

Sesja Światowej Rady Pokoju

W dniach 16-19 lutego br. odbędzie się w stolicy Bułgarii sesja Światowej Rady Pokoju. Jej głównym zadaniem będzie określenie nowej roli ruchu pokoju w związku ze zmianami zachodzącymi w stosunkach międzynarodowych i pogłębiającymi się procesem odprężenia. Rada wybierze nowe władze.

O tym wszystkim poinformował dziennikarzy 26 bm. sekretarz generalny SRP - Romesh Chandra. Stwierdził on, że ruch po koju wszedł obecnie w nowy etap działalności odpowiadający nowemu etapowi rozwoju stosunków międzynarodowych. Staje się on ruchem nie tylko walczącym o pokój i jego utrwalenie, ale również o rozwój pokojowego budownictwa, o szeroko współpracę międzynarodową. Nas, obrońców pokoju interesują wszystkie sprawy współczesności - podkreślił R. Chandra. (PAP)

Thieu pozostanie prezydentem?

Radio sąjgońskie podało w sobotę do wiadomości, że Thieu podpisał trzy poprawki konstytucyjne, na mocy których będzie mógł pozostać na stanowisku „prezydenta” przez trzecią kadencję.

Poprzednio poprawki te zostały uchwalone przez sąjgońskie zgromadzenie narodowe pomimo sprzeciwu opozycji. (PAP)

W ostatniej chwili

Statki „Major Sucharski” przybył do portu 26 bm. o godz. 20,00 przy nabrzeżu Pomorskim. W porcie 26 bm. o godz. 14,00 odbędzie się uroczystość podniesienia bandery. (PAP)

Małżonek księżniczki Małgorzaty w... komisariacie

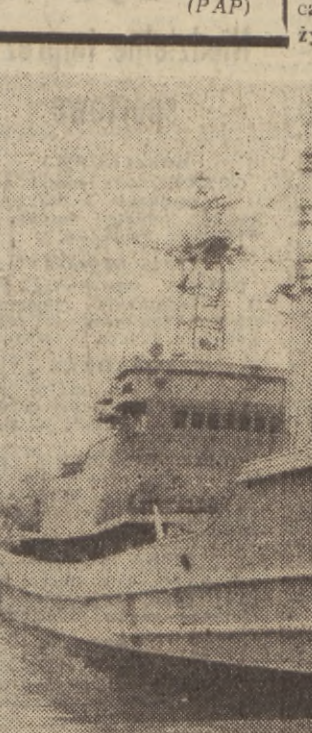
Małżonek księżniczki Małgorzaty lord Snowdon został zatrzymany w Detroit przez policjanta i przewieziony na komisariat. Lord Snowdon, z zawodu fotoreporter, robił zdjęcia uliczne dla londyńskiego „Sunday Times”. Zachował się niegrzecznie wobec policjanta, który go zatrzymał. Lord Snowdon nie miał przy sobie paszportu, a legitymacja prasowa była nieważna. Małżonka księżniczki Małgorzaty zwolniono dopiero w kilka godzin później, po stwierdzeniu jego tożsamości. (PAP)

Złote wesele japońskiej pary cesarskiej

Cesarz Japonii Hirohito i jego małżonka cesarzowa Nagako obchodzą w sobotę 50 rocznicę „swojego” małżeństwa. Uroczystości obchodzone były w orszaku rodzinnym. (PAP)

Pięciometrowe zasy śnieżne w Libanie

W wyniku kilkudniowych opadów śniegu w niektórych rejonach górskich Libanu utworzyły się zasy grubości 5 metrów. Liczne wioski górskie są odcięte od świata. Temperatura spada do minus 10 stopni Celsjusza. (PAP)



Nowy okręt Marynarki Wojennej ORP „Płast” w banderowej gali. Fot. W. Nieżywiński

Rok XXX, nr 23 (9180)

Gdańsk, niedziela 27 i poniedziałek 28 stycznia 1974 r.

Cena 1 zł



Rządowy rekonesans na budowie rafinerii

Według dziennika „New York Times” minister skarbu USA, George Shultz postanowił podać się do dymisji. Dziennik pisał w sobotę, że dymisja ta nastąpi 1 kwietnia br. Shultz pełni funkcję ministra skarbu od 1972 r.

Szef państwa libijskiego, piki Kadafi opuścił w sobotę rano Genewę i udał się do paryżu. W Genewie spotkał się z prezydentem Tunesji, Bourguibą i przeprowadził z nim rozmowy w sprawie projektu unii libijsko-tunezyjskiej.

W pobliżu Taipei, na Tajwanie zatłoczony autobus stoczył się z szosy w 200-metrową przepaść i wpadł do rzeki. 50 osób - pasażerów autobusu - poniosło śmierć.

W sobotę rano na lotnisku Ciampino, w pobliżu Rzymu, wydarzyła się tragiczna katastrofa. Rozbił się samolot tureckich linii lotniczych typu „F-26”. 63 osób poniosło śmierć, a 13 innych zostało rannych. Wiele pasażerów znajduje się w stanie ciężkości.

W Orono, w zachodniej części Japonii, w sobotę rano doszło do pożaru w 7-piętrowym szpitalu miejskim. Jak stwierdziła komunikat policji, nie udało się uratować dwóch pacjentów, a 15 innych zostało rannych. Szpital i sąsiednie budynki spłonęły.

Wczoraj przebywał w Gdańsku wicepremier Franciszek Kaim. Wicepremierowi towarzyszyli: minister przemysłu i handlu Jerzy Olszewski, minister budownictwa i materiałów budowlanych Alojzy Karkoszka, podsekretarz stanu w tym ministerstwie Stanisław Pluciński, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Maciej Witowski oraz przedstawiciele innych zainteresowanych resortów.

Członkowie rządu w towarzyszyli i sekretarza KW PZPR w Gdańsku Tadeusza Bujaka, sekretarza KW Adama Nowotnika, wojewodę gdańskiego Henryka Sliwowskiego, zwiadowcę teren budowy, a następnie w siedzibie generalnego wykonawcy „Petrobudowy”. Płock wystąpił informacja dyrektora

budowy Mieczysława Lewandowskiego o przebiegu robót.

Z informacji tej wynika, że zadania ubiegłoroczne wykonano w 100,8 proc. po myślnie realizowane są też zadania styczniowe, jednak na niektórych odcinkach, a zwłaszcza w robotach palowych, budowie punktu zasilania, montażu estakady, notuje się pewne opóźnienia.

W bieżącym roku, decydującym dla tego giganta przemysłu, o chemizacji którego, pierwsza linia technologiczna ma być uruchomiona już w roku przyszłym, trzeba będzie przebiec łącznie 2,38 mld zł. Są to znaczne trudniejsze zadania, montażu i montażu, w których realizacji weźmie udział ok. 4,5 tys. osób.

Trzynastą z nich, wykonawcami, jak:

„Energomontaż - Północ” bydgoskie i gdańskie przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego, nie ugodniono jeszcze całego zakresu robót. Nie ulokowano jeszcze zamówień na wykonanie osprzętu do zbiorników technologicznych, nie zrealizowano też całkowicie dostaw sprzętu jak dźwigi, pompy, deflektoskopy, a także zaistniały kłopoty z dowozem na budowę pracowników, dostarczeniem kruszywa oraz rozwożeniem maszy beton. Na porządku dziennym stał się też problem zapewnienia dostatecznej ilości rąk do pracy oraz zapewnienia kadry specjalistów do podjęcia eksploatacji rafinerii. Pewne napięcia powoduje również nieregularny spływ dokumentacji.

Przyjęte na naradzie ustatulenia przewidują m. in. zakończenie przez „Hydrobudowę-4” palowania do końca marca br., zlecenie „Mostostalowi” generalnego wykonawstwa pro-

dukcji osprzętu do zbiorników, dodatkowe dostawy urządzeń do rozładunku napływającego wyposażenia.

Po zakończeniu narady przedstawiciele władz, dzielił teren budowy Portu Północnego.

Kometa Kohoutka ciagle widoczna

Uczni z obserwatorium astronomicznego we Władystoku dokonali ostatnio 57 zdjęć oddalającej się od Ziemi komety Kohoutka. Pomimo iż kometa z coraz bardziej wyraźną ciążą oddala się od Ziemi, obserwować ją jest jeszcze możliwe przez cały luty. Jednocześnie przygotowują się oni do obserwacji komety Encke, która została odkryta w ub. stuleciu i pojawia się regularnie co 3 lata i 3 miesiące. Obserwacje prowadzone będą wiosną. (PAP)

28 bm. - w TVP Dzień Białoruski

28 bm. po raz pierwszy gościć będzie na antenie TVP (II program) telewizyjny Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. W programie przedstawione zostaną bliskie więzi między narodami Polski i Białorusi.

Dzień Białoruski prowadzić będzie spikerka białoruskiej TV - Zinaida Bondarenko. (PAP)

Ponad 10 tys. kuponów

Tadeusz Mytnik sportowcem Wybrzeża 1973 r.

Wczoraj na pierwszym gdańskim balu mistrzów sportu odbyło się uroczyste ogłoszenie wyników trasy ogólnego Konkursu Plebiscytu na 10 najlepszych sportowców Wybrzeża w 1973 roku.

Już po raz 21 Czytelnic „Dziennika Bałtyckiego” wybrali swoich ulubieńców z białej i czarnej listy. W tym roku zwyciężył Tadeusz Mytnik, z zawodu trener, który w 1973 roku zdobył złoty medal mistrzostw świata w Hiszpanii.

Tadeusz MYTNIK, Zgro madził on na swym koncie 48 448 pkt. Wyprzedził on kolejno: 2) Grzegorz SLEDZIEWSKI (47 782 pkt.), 3) Władysław DOKOŁON (47 782 pkt.).

Zwycięzcą tegorocznego Konkursu Plebiscytu, organizowanego przez naszą redakcję, wspólnie z Wydziałem Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego oraz Wojewódzka Federacja Sportu, na który wpłynęło 10158 kuponów, został kolejarz gdynińskiej Floty, złoty medalista ubiegłorocznych mistrzostw świata w Hiszpanii.

Tadeusz MYTNIK, Zgro madził on na swym koncie 48 448 pkt. Wyprzedził on kolejno: 2) Grzegorz SLEDZIEWSKI (47 782 pkt.), 3) Władysław DOKOŁON (47 782 pkt.).

Wczoraj wicepremier Franciszek Kaim, minister przemysłu i handlu Jerzy Olszewski, minister budownictwa i materiałów budowlanych Alojzy Karkoszka, podsekretarz stanu w tym ministerstwie Stanisław Pluciński, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Maciej Witowski oraz przedstawiciele innych zainteresowanych resortów.

Członkowie rządu w towarzyszyli i sekretarza KW PZPR w Gdańsku Tadeusza Bujaka, sekretarza KW Adama Nowotnika, wojewodę gdańskiego Henryka Sliwowskiego, zwiadowcę teren budowy, a następnie w siedzibie generalnego wykonawcy „Petrobudowy”. Płock wystąpił informacja dyrektora

budowy Mieczysława Lewandowskiego o przebiegu robót. Z informacji tej wynika, że zadania ubiegłoroczne wykonano w 100,8 proc. po myślnie realizowane są też zadania styczniowe, jednak na niektórych odcinkach, a zwłaszcza w robotach palowych, budowie punktu zasilania, montażu estakady, notuje się pewne opóźnienia.

W bieżącym roku, decydującym dla tego giganta przemysłu, o chemizacji którego, pierwsza linia technologiczna ma być uruchomiona już w roku przyszłym, trzeba będzie przebiec łącznie 2,38 mld zł. Są to znaczne trudniejsze zadania, montażu i montażu, w których realizacji weźmie udział ok. 4,5 tys. osób.

Trzynastą z nich, wykonawcami, jak: „Energomontaż - Północ” bydgoskie i gdańskie przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego, nie ugodniono jeszcze całego zakresu robót. Nie ulokowano jeszcze zamówień na wykonanie osprzętu do zbiorników technologicznych, nie zrealizowano też całkowicie dostaw sprzętu jak dźwigi, pompy, deflektoskopy, a także zaistniały kłopoty z dowozem na budowę pracowników, dostarczeniem kruszywa oraz rozwożeniem maszy beton. Na porządku dziennym stał się też problem zapewnienia dostatecznej ilości rąk do pracy oraz zapewnienia kadry specjalistów do podjęcia eksploatacji rafinerii.

Pewne napięcia powoduje również nieregularny spływ dokumentacji. Przyjęte na naradzie ustatulenia przewidują m. in. zakończenie przez „Hydrobudowę-4” palowania do końca marca br., zlecenie „Mostostalowi” generalnego wykonawstwa pro-

dukcji osprzętu do zbiorników, dodatkowe dostawy urządzeń do rozładunku napływającego wyposażenia. Po zakończeniu narady przedstawiciele władz, dzielił teren budowy Portu Północnego.

Po zakończeniu narady przedstawiciele władz, dzielił teren budowy Portu Północnego.

Po zakończeniu narady przedstawiciele władz, dzielił teren budowy Portu Północnego.

Po zakończeniu narady przedstawiciele władz, dzielił teren budowy Portu Północnego.

Po zakończeniu narady przedstawiciele władz, dzielił teren budowy Portu Północnego.

Po zakończeniu narady przedstawiciele władz, dzielił teren budowy Portu Północnego.

Po zakończeniu narady przedstawiciele władz, dzielił teren budowy Portu Północnego.

O blokadzie Leningradu...



...i jej przerwanie przez radzieckie wojska opowiada interesująca wystawa autentycznych fotografii sprzed lat trzydziestu. Otwarta wczoraj w gdańskim Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. Fotografiami te stanowią znakomitą ilustrację leningradzkiej epoki - znaną powszechnie z relacji pamiętnikarskich, wielu wybitnych dzieł literackich, plastycznych, filmowych, czy nawet muzycznych (przypomnijmy „Symfonię Leningradzką” Dmitria Szostakowicza). Ekspozycja czynna będzie do końca miesiąca.

We wczorajszym otwarciu wystawy uczestniczyli m. in.: kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR Mirosław Demichowicz, wiceprezydent Gdańska Zbigniew Godecki, przewodniczący ZW TPZR prof. dr Romuald Cebertowicz. Obecny był konsul generalny ZSRR w Gdańsku Fiodor Szarykin.

Na zlecenie konsul generalny ZSRR w Gdańsku Fiodor Szarykin podczas uroczystości otwarcia wystawy w rozmowie z dyrektorem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Mieczysławem Preisem oraz dyrektorem Oddziału Wojewódzkiego „Ruch” Wiesławem Kurasiem.

Fot. P. Kaniński

Dyplomatyczne rokowania naftowe

Minister spraw energetycznych Arabii Saudyjskiej, Ahmad Zaki Jamaani przybył w sobotę do Tokio, gdzie przeprowadzi rozmowy z premierem Kakui Tanaką i innymi członkami rządu. W rozmowach weźmie także udział algerijski minister przemysłu i energetyki Abd es-Salem Belaid, który przebywa w Japonii od środę.

Tematem rozmów arabsko-japońskich będzie sprawa współpracy gospodarczej i arabskiej polityki naftowej.

W sobotę do szwajcarskiej miejscowości wytyczkowej, Saint Moritz, przybył minister gospodarki NRE, Hans Friderichs, by przeprowadzić rozmowy z szachem Iranu i irańskim ministrem gospodarki, Huszangiem Ansarim na temat dwustronnej wymiany handlowej i dostaw irańskiej ropy dla NRP.

(PAP)



W Brukseli rozpoczęła się 26 bm. trzydniowa konferencja przedstawicieli 21 partii komunistycznych w krajach Europy zachodniej. Na zdjęciu: widok sali obrad podczas rozpoczęcia konferencji. CAF-AP-Telefoto

Sobota - drugim dniem wycofywania wojsk izraelskich

Sobota (26. bm.) była drugim dniem wycofywania wojsk izraelskich z zachodniego brzegu Kanału Sueskiego. Rzecznik ONZ oświadczył, iż proces wycofywania następował zgodnie z kalendarzem ustalonym na posiedzeniu szefów sztabów armii egipskiej i izraelskiej. W piątek

(25. bm.) wojska izraelskie zaczęły wycofywać się z portu Adabiya, Góry Attaka, z obszarów położonych na północ i południe od drogi Kair - Suez.

Ze względu na to, że sobota jest w Izraelu dniem świętecznym operacja wycofywania odbywała się w zwolnionym tempie. Oddziały sił doradczych ONZ przejmą w

poniedziałek obszary, z których wycofała się armia izraelska i w sześć godzin później przekazała je armii egipskiej. Dowództwo doradczych sił ONZ przekazało również jednostkom egipskim swoje dotychczasowe punkty kontrolne na 101 kilometrze drogi z Kairu do Suez. W poniedziałek po południu armia egipska połączyła kontrolę nad całym odcinkiem drogi Kair - Suez. Tym samym zapewniony zostanie swobodny dostęp do miasta Suez.



Przed wizytą sekretarza generalnego KC KPZR L. Breżniewa: flagi radzieckie i kubańskie na ulicach Hawany. CAF-UPI-Telefoto

to łączny czas lotów Beana w czasie wyprawy księżycowej „Apollo-12” i jako członka drugiej załogi „Skylaba”. Bean prześlazł obecnie załogę stacji orbitalnej grawitacji. W przeprowadzonej z nim rozmowie Edward Gibson stwierdził, że cała trójka z niecierpliwością oczekuje powrotu na Ziemię. Ostatni z działających na „Skylabie” żyroskopów funkcjonuje już lepiej, co zdaniem specjalistów pozwoli wykonać do końca program lotu. W czasie obecnego lotu załoga „Skylaba” przebyła już 47 mln km.

(PAP)

Jak nas poinformował dziennik synopsis z dnia w Wybrzeżu będzie zachmurzenie umiarkowane. Temperatura od 2 do 4 stopni. Wiatry słabe, południowe.

Pogoda

Co było przyczyną tragicznego pożaru?

Co było przyczyną tragicznego pożaru?

Pogrzeb 23 ofiar w Heusden

Według nieoficjalnej wersji przyczyną tragicznego pożaru w internacie w Heusden w Belgii, którego ofiarą padło 23 chłopców, miało być przypuszczenie potajemnego palenia papierosów przez 3 uczniów i następnie użycie przez pomysłkę lakieru do włosów do gaszenia wywołanego pożaru. Spowodowało to eksplozję.

Policja prowadząca dochodzenie nie potwierdziła jeszcze oficjalnie tej hipotezy.

W Heusden odbył się w sobotę pogrzeb 23 śmiertelnych ofiar pożaru w internacie. Byli to chłopcy w wieku od 13 do 15 lat.

(PAP)

skracie

SPORT

Tadeusz Mytnik zwyciężcą
Konkursu – Plebiscytu

Następnie uczestnicy balu wesoło się bawili, na oczach wodzireja — znanym akrobatom Stanisławem i Michalskim a tance przepływały pomysłowo konkursy. Wydało się, iż pierwszy zwycięzca mistrzów sportu był impreza udana, jedynym mankamentem był może zbyt szczupła ilość (ja nie na zapotrzebowanie) miejsc dla wszystkich chętnych sportowców i działaczy. Wariacje w przyszłości, może znowu organizatorzy podobnego zjazdu lokalni mogący pomieścić większą liczbę sportowców i działaczy.

(RS)

Łódzki
Legię 3:8

tuacji, ale nie ułatwia to i zwycięstwa.

Gdąszczenie sprawiali me-
mentami wrażenie nowicjusza.
Mieł kłopoty z wyprowadze-
niem krawka z własnej tercy.
Jeżeli dodamy jeszcze do tego
nie najlepszy dzień bramkar-
za Borzeckiego i słabą postawę
obrońców — wysoki — wymi-
sł spotkania — nie powinien dzia-

Stocznicy po wczorajsz
porażce nie stoją jeszcze
straconej pozycji. Sprawa
wansu do ekstraklasy pozost
je nadal otwarta.

Sadzi my jednak, że ewent
alna przegrana również
dnia dzisiejszym, chociaż pr
kreślił teoretycznie szanse
I ligi, nie powinna być dnie
żałoby wśród kibiców Stoc
niotów. Nael zawodnicy, w

Przed nami jeszcze kilka k
lejek spotkań II ligi i wsz

stko może się zdarzyć...
— ● —
Puchar Polski
„Korsarze”

gromią Pogor

(Tel. wi.) Od piątku w kil-
miastach rozegrano półfina-
Pucharu Polski w koszyków-
mężczyzn.

Gdańscy „Korsarze” walc-
w poznańskim półfinale. Ob-
zespółu aktualnego mistrza
Polski: startują: Lech, Baes-

Puchar Polski

Konarski

W pierwszym meczu Wybrzeże nie miało żadnych kłopotów z pokonaniem szczecińskiej Pogoni. Tylko w pierwszych minutach gra była równana. W miarę upływu czasu gry zaznaczyła się przewaga „Korsarzy”, którzy po polowie prowadzili już 26 p (59:33).

Najwięcej punktów dla G zdobył Edward Jurkiewicz, 34, pomimo że grał tylko minut. Obok Jurkiewicza na cenniej rzucał Leeyk, który

W drugiej części spotkania dzięki znakomitej grze Lecy i gdańszczanie uzyskali jeszcze większą przewagę. Ostateczny mecz zakończył się wynikiem 113:77 dla Wybrzeża.

Najwięcej punktów dla Gdyni zdobył Edward Jurkiewicz 34, pomimo że grał tylko minut. Obok Jurkiewicza najsilniej rzucał Lecyk, który

1) Tadeusz MYTNIK — kolarz, zawodnik gdynieński. Kolarstwo ma 24 lata, jest Zastępcą Ministra Sportu, posiada wiele państwowych i sportowych odznaczeń. Karierę sportową rozpoczął w 1957 r. w Jaworzynie Śląskiej, a od 1969

Wczoraj "Korsarze" pokona-
li AZS Poznań tylko 45:44.
(45:44). Poznaniacy postawili
wszystko na jedna kartę i
li przez cały mecz równorz-
nym partnerem dla mistrza
Polski. Znakomita seria w
wczoraj Edward Jurkiewicz
który zdobył 46 pkt.

W drugim meczu dnia w-
rajstego Lech wygrał z Po-
nią 96:92 (41-48). (Je-

— ● —

SZACHY

W Augustcie (USA) radzie-
arcymistrz Wiktor Korcz-
zanotował pierwsze zwyci-

Sukcesy sportowe o wiel-
szym zasięgu zaczął odnosić
w 1971 r., kiedy to zdobył m-
istrzostwo Polski na szosie
jeździe na czas. W następny

wo. Brazylijczyk Henri Mecking bez wznowiania tej odłożonej gry uznał się za pokonanego. Po pięciu rundach prowadzi Korcznoj 3:1. W San Juan b. mistrz świata Borys Spasski (ZSRR) remisował po 35 posunięciach piątą partię z Amerykaninem Robertem Byrne. Prowadzi nadal Spasski 3,5:1,5 pkt.

1972 r. był ponownie mistrzem Polski w jeździe na czas na szosie oraz wicemistrzem Polski na torze. Największe jednak sukcesy odniósł w minionym, 1973 r., kiedy to wywa-

Niedzielne imprezy sportowe

KOSZYKÓWKA
GDANSK, sala Spójni, godz. 11 — spotkanie I ligi koszykówki kobiet: Spójnia

czył dwa tytuły mistrza Polski — na 4 tys. m na torze oraz w jeździe na czas na siłosie. Zakwalifikował się też do drużyny na mistrzostwa świata i zdobył tam razem z kolegami

TENIS STOŁOWY
GDYNIA, sala Startu, 8
II - spotkanie między
stowe juniorów w te
stolowym Polska - NRD.

SIATEKÓWKA
GDAŃSK, sala Startu, 8
II - spotkanie II ligi siatk
ki kobiet: Gedania - B

2) Grzegorz ŚLEDZIEWSKI
kajakarz, zawodnik gdański
go Stoczniowca ma 24 lata.

OLIWA, sala WSWF, 10.30 — spotkanie II ligi kówki mężczyzn: SZS — Gdańsk — LKS Mazo Zgierz.

PIŁKA RĘCZNA

GDĄSK, hala Stocznia skiej, godz. 10: turniej ręcznej o puchar Stocznia

HOKEJ

waler, student Politechniki
Gdańskiej (na studiach wice-
rowych), pracownik gdański
go „Prozametn”. Rozpoczął
riere sportowa w 1965 r.
MRKS Gdańsk. W 1969 roku

OlWA, hala Olivii, godz.
-- spotkanie centralnej ligi
niorów hokeja: Stocznia
-- Polonia Bydgoszcz.

zdobył II miejsce na mistrzostwach Europy juniorów w Miedwie, a rok później, w 1971 r., srebrny medal na 500 m oraz brązowy na 1000 m na mistrzostwach świata seniorów.

1 w godz. 8-18. UPT Gdańsk 1
dyktora naczelnego. R. Bolduan
aja wszystkie placówki poczty

jego sukcesem było jednak zwycięstwo na mistrzostwach świata seniorów w Belgradzie w 1971 r. Rok później, w 1972 r. na Olimpiadzie

100

DYSKUSJA W REDAKCJI

TRUDNA DROGA DO ODBIORCY

Dwa miesiące temu zamieściliśmy na łamach „Rejsów” pierwszą relację z redakcyjnego spotkania „okrągłego stołu”. Wówczas dyskusja dotyczyła problemów środowiska plastycznego Wybrzeża, dziś natomiast prezentujemy drugą dyskusję w redakcji, której temat był pokrewny, dotyczył bowiem wykorzystania twórczości plastycznej na naszym terenie.

Przypomnijmy, że rozpoczęliśmy te redakcyjne dyskusje, pragnąc w większym niż dotąd stopniu zająć się na łamach „Rejsów” problemami środowisk twórczych.

Z naszego zaproszenia do drugiej dyskusji skorzystali: Piotr Bogdanowicz — pracownik Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, Czesław Ciesielski — dyrektor Liceum Sztuk Plastycznych w Orlowie, Romuald Frejer — kierownik artystyczny Zakładów ZPAP „Artus”, Stefan Marcinkowski — dyrektor Pracowni Sztuk Plastycznych, Bolesław Michalewski — dyrektor WZK, dr inż. arch. Henryk Prac — CTO, doc. inż. arch. Ryszard Semka — dziekan Wydziału Projektowania PWSSP, Anna Śmidowicz-Tokarska — wielokrotny komisarz Targów Sztuki Współczesnej.

Zdajemy sobie sprawę, że wiele z poruszonych tu spraw wartych jest szerszego zaprezentowania. Szczupłość miejsca w gazecie nie pozwala nam na uczynienie tego dzisiaj — do spraw tych będziemy jednak nawiązywać w przyszłości.

PIOTR BOGDANOWICZ:

— Korzystając z zaproszenia „Dziennika Bałtyckiego”, chcę po dwóch miesiącach, jakie minęły od przedstawienia na tych łamach problemów środowiska plastycznego, zwrócić się z nowymi warunkami działania artysty w społeczeństwie, podjąć powtórnie temat: plastyka wśród nas. Z przejawami działalności plastycznej spotykamy się codziennie. Wiele z nich zaliczamy do osiągnięć w skali kraju; rzeźby i malarstwo ściennie w rekonstrukcji Głównego Miasta, harmonijne wnętrza Teatru Wielkiego, architektura wnętrz i okratowania, nowe kino w województwie gdańskim, plakaty na naszych ulicach. Te i inne przykłady są — posługując się tu przenośnią — procentami od kapitału, jaki stanowi trzeci co do wielkości śród środowiska plastycznego w kraju, skupione na Wybrzeżu gdańskim. Przypomnę, że na terenie Wybrzeża za trudnionych jest (poza szkolnictwem) jako plastycy zakłady, projektanci w instytucjach kulturalnych oraz w przedsiębiorstwach i innych placówkach produkcyjnych usługowych ok. 70 osób. Jest to zatrudnienie stałe, na etacie. Liczna grupa artystów, zajmujących się sztuką użytkową, współpracuje z PSP. Stale ok. 120 artystów różnych specjalności: grafików, architektów, rzeźbiarzy, malarzy, rzeźbiarzy, doradzców, przy realizacji dzieł — również ty.



Wartość prac plastycznych, realizowanych przez to najwięcej — i powiadam — głównie przedsiębiorstw, zajmujących się tą dziedziną (w zakresie architektury, odcienia, architektury wnętrz) wyniosła w r. 1973 ponad 13 mld. Udział nakładów na sztukę w ogólnej kwocie nakładów inwestycyjnych na przykładzie roku 1971 wynosił ok. 0,25 proc. — w tym nie mówię o nakładach inwestycyjnych, mam tu na myśli te inwestycje, w których realizacja plastyczna jest w wielu wypadkach potrzebna, uzasadniona, konieczna. Rada to: oszczędność mieszkaniowa i komu-

BOLESŁAW MICHALEWSKI:

— Będę mówił z pozycji gdańszczanina, który tutaj przebywa 21 lat. Obejmując moje przedsiębiorstwo i mając za jedno z naczelnych zadań budowę kina



„Leningrad”, nawiązałem ścisłe kontakty ze środowiskiem plastycznym. — Chcę tutaj wspomnieć o umowności tworzenia i odbioru. Ta umowność to np. elewacja na budynku kina od strony ulicy Lelek-tarskiej i Kaletniczej. W ogóle sam zamysł stworzenia takiej kolorystyki i takiej formy przestrzennej był w owych czasach rzeczą nowatorską, ba — buntowniczą. To były lata 56—57. Muszę powiedzieć, że od tego czasu nie usłyszałem ani jednego zdania, które by pomstowało na te decyzje, dotyczące stworzenia takiej, a nie pseudohistorycznej elewacji tej o-

brzymiej bryły, która tam się wciśnięła i która musiała tam działać architektonicznie. Czy jest ona najwyższym rezultatem myśli artystycznej? — Chodzi mi o tworzenie nowych form, nowego wyrazu artystycznego. Reprezentując to środowisko inwestorów powiem, że od pierwszych dni mojej pracy na terenie Gdańska korzystać z usług wybitnych artystów plastycznych — uważaliśmy, że jest to nieodzowne. Po drugie — staraliśmy się wpręgnąć w nasz zespół pracowników artystów plastycznych, inwestycji dużych, w ostatnich latach realizowanych: w Domu Techniki nakłady na prace plastyczne wyniosły ok. 1,3 proc., natomiast w Teatrze Miejskim w Gdyni ok. 0,8 proc. ogólnych kosztów.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

Wszystcy tu zgromadzeni spełniamy wobec artystów rolę przedstawicieli odbiorców — często odbiorców zbiorowych, ale tym większa jest wtedy ta rola, tym bardziej odpowiedzialna. Od naszej decyzji zależy często zarówno to, czy dzieło plastyczne powstanie, jak również jaka będzie miała wartość. Decyzje wszyscy podejmujemy na różnym szczeblu, na różnym poziomie odpowiedzialności i w różnych fazach realizacji prac plastycznych. Tym niemniej wszystkie te decyzje mają wpływ na ich przebieg.

W Domu Techniki robił ścianę ceramiczną — i tak ścianę plastyką zaprojektuje. Ale inwestor, którym jest ODIM nr 1 w Gdańsku, powie (kiedy ściana będzie już montowana), że to mu się po prostu nie podoba i on chce, żeby rzecz poprawić. A cenie zmniejszyć. I dlatego nie jest źle, że nasze państwo stworzyło przy pomocy środowiska plastycznego zespoły rzeczowników, które mają pomóc w tym, żeby praca plastyczna odpowiadała życzeniom zleceniodawcy, ale żeby też miała rangę artystyczną.

Jeżeli artysta ma pracować w warunkach średniowiecznych, rozbijać całą maszynę biurokratyczną przy naszej pomocy, to większość czasu traci na załatwianie różnych spraw, a nie na pracę twórczą. Mogłoby pokazać olbrzymią tekę korespondencji, jaką prowadziliśmy w sprawie wnętrza hotelu „Helvelius”, broniąc projektantów przed niesłusznymi zastrzeżeniami dyrektora, albo oskarżając w sprawie Domu Techniki, również broniąc artystów przed zupełnie nieuzasadnionymi roszczeniami. Jeden z plastyków powiedział mi niedawno w formie dowcipu, że ma zlecić na 1800 kilometrów. Bo taka jest prawda — by wszystko załatwić musi pokonać tę trasę. A po co?

Niedługo dojdziemy do tej sytuacji, że projektant architektury wnętrz nie będzie mógł wykonać projektu zgodnie z wymogami sztuki projektowej. Dlatego? Dlatego że PSP generalnie przyjmują zlecenia na prace plastyczne — to znaczy na projekt wnętrza, malarstwo, natomiast specjalistom branżowym, niebędącym w pracy projektanta, muszą być rozliczani na innych zasadach, przez inne przedsiębiorstwa. W tej chwili biura projektowe nie ograniczyły możliwości pracy pozaetapowej — i to bardzo wyraźnie — czyli szereg realizacji wnętrzowych będzie musiał być zatrzymanych po prostu z uwagi na obowiązujące przepisy. Chyba że będzie się robiło bez projektu — tylko na budowie, ale to jest niebezpieczne, dlatego że mogą być straty i wadliwe rozwiązania.

Tak, tylko że w takim wypadku sprowadzi się całość do zdobnictwa wnętrza, a nie do jego za-

Wydaje się, że artystom można znaleźć w malarstwie, w niektórych mozaikach, które są ładnie położone, tam gdzie nie zawsze była potrzeba współpracy z branżystami. Ale zastrzegam: do wnętrza ile mamy wnętrza w Gdańsku? Niewiele, a chciałoby się widzieć ich więcej. Z zewnątrz elewacje mówią nam, że to jest dzieło sztuki, przedstawia wartość artystyczną — a wchodzimy do środka i mamy... płytki PCW, płyty pilśniowe zasłaniające grzejniki, czy coś w tym rodzaju.

Wydaje się, że artystom można znaleźć w malarstwie, w niektórych mozaikach, które są ładnie położone, tam gdzie nie zawsze była potrzeba współpracy z branżystami. Ale zastrzegam: do wnętrza ile mamy wnętrza w Gdańsku? Niewiele, a chciałoby się widzieć ich więcej. Z zewnątrz elewacje mówią nam, że to jest dzieło sztuki, przedstawia wartość artystyczną — a wchodzimy do środka i mamy... płytki PCW, płyty pilśniowe zasłaniające grzejniki, czy coś w tym rodzaju.

Wydaje się, że artystom można znaleźć w malarstwie, w niektórych mozaikach, które są ładnie położone, tam gdzie nie zawsze była potrzeba współpracy z branżystami. Ale zastrzegam: do wnętrza ile mamy wnętrza w Gdańsku? Niewiele, a chciałoby się widzieć ich więcej. Z zewnątrz elewacje mówią nam, że to jest dzieło sztuki, przedstawia wartość artystyczną — a wchodzimy do środka i mamy... płytki PCW, płyty pilśniowe zasłaniające grzejniki, czy coś w tym rodzaju.

Wydaje się, że artystom można znaleźć w malarstwie, w niektórych mozaikach, które są ładnie położone, tam gdzie nie zawsze była potrzeba współpracy z branżystami. Ale zastrzegam: do wnętrza ile mamy wnętrza w Gdańsku? Niewiele, a chciałoby się widzieć ich więcej. Z zewnątrz elewacje mówią nam, że to jest dzieło sztuki, przedstawia wartość artystyczną — a wchodzimy do środka i mamy... płytki PCW, płyty pilśniowe zasłaniające grzejniki, czy coś w tym rodzaju.

Wydaje się, że artystom można znaleźć w malarstwie, w niektórych mozaikach, które są ładnie położone, tam gdzie nie zawsze była potrzeba współpracy z branżystami. Ale zastrzegam: do wnętrza ile mamy wnętrza w Gdańsku? Niewiele, a chciałoby się widzieć

Gdańska misja pułkownika Julesa Marnier

Stanisław Zieliński

PRZEMIJANIE

Nie chcę nic więcej
prócz tej jednej chwili
straconej już bezpowrotnie
Tacy wówczas byliśmy szczęśliwi
a teraz już nie przyjdzie do mnie
— bo i po co?

Nie wymienię Twojego imienia
i tak została już we mnie
do ostatniego tchnienia
noc.

Nie mogę dostrzec Twojego obrazu
mojej wyobraźni
Twoje spojrzenie zostało we mnie
i jak ogień parzy.

Nie mogę dostrzec Twojego obrazu
niezmiennie polarny gwiazdy,
która srebrzysto świeci
lecz ogrzać już nie potrafisz.

Pofalowaną skórą otuliły Cię lata
Pozostały wycelowane usta
i oczy jak przegryzione płomienie lampy
migoczący cieniem rozdygotany.

Jest w orkiestrze dętej jakaś siła...

W drugie półwiecze muzykowania wkraczała znana w kraju i za granicą — reprezentacyjna orkiestra dęta Kopalni „Wawel” w Rudzie Śląskiej. Liczy ona obecnie 228 muzyków — górników tej kopalni. Sa wśród nich — senior

Franciszek Bednorz, grający blisko 20 lat na tubie, a na co dzień — cięśla górny oraz ówaj jego synowie w wieku 9—12 lat — Sylwester i Stanisław, którzy dopiero od niedawna zdobywają muzyczne szlify. Nestorem zespołu jest jego założyciel i obecny dyrygent — Augustyn Kozioł.

Muzykowanie wśród górników ma odległą i bogatą tradycję. Wiele kopalń posiada od lat własne orkiestry, które uświetniają zakładowe, osiedlowe i miejskie uroczystości. Przed 50 laty nie miała takiego zespołu kopalnia w Rudzie Śląskiej, ale posiadała utalentowanych muzyków — górników i świetnych organistów.

Orkiestra ma na swoim koncie także sukcesy u publiczności czechosłowackiej, austriackiej, norweskiej, duńskiej, radzieckiej, szwedzkiej i fińskiej. Na festiwalu robotniczym w NRD pod hasłem „Bałtyk — morzem pokoju” rudyjskiej orkiestrze przypadł złoty medal i liczne nagrody. Występy przed kamerami telewizji i nagrania muzyki do filmu „Sól ziemi czarnej”, występy we Włoszech jesienią ub. r. — to kilka tylko z sukcesów ruchliwych muzyków — górników.

Szybowiec sprzed... 2 tysięcy lat

W kairskim muzeum starożytności można oglądać model szybowca, którego datę budowy (do dziś nie ustalono dokładnie) najostrożniejsi nawet archeolodzy określają na 2 tys. lat. Antyczny aparat powietrzny, który brano początkowo za wizerunek rzeźby ptaka (a to dla jego opływowych kształtów) został skopiowany w wielkiej skali. Po nieznacznym uzupełnieniu model... umiósł się z latwością w powietrze.

Teraz, chodząc po salach opactwa obwieszonych obrazami malarza, który zapoczątkował w naszych środowiskach plastycznych nowy styl i manierę, która trwa i obowiązuje notabene do tej pory (styl „podpotwora”, jak mówiono z przekąsem i żartobliwie) — przypominam sobie temie odległe z czasów spotkania, wieczory teatralne i spacer po sopockiej plaży.

Kazimierz Łastawiecki

Jeden za drugim pingwin idzie...



Na Antarktydzie, na Antarktydzie, jeden za drugim, jeden za drugim, pingwin idzie; miarowy i dostojny krok, przy czym się lekko kiwa w bok... W oltuskim ZOO jest prawie tak jak w piosence — z tą wszakże różnicą, iż widoczna na zdjęciu czwórka pingwinów Humboldta pochodzi nie z Antarktydy, lecz ze strefy umiarkowanej. Można powiedzieć, iż obecna aura pingwinów odpowiada: czują się świetnie, tylko kapad się nie mogą, gdyż zamarzi ich stawek. Ale — i one czasem od czuwają mróz, który w ZOO sięgał już w tym roku 11 stopni (bywa tu zimniej, niż w samym Gdańsku). Wówczas pingwiny przebywają najchętniej w swym oszklonym domku — przy otwartych drzwiach uprządkie ale... przyćpanie na mlekko: ściółce torfowej, bądź siano. Nawet pingwiny marzną w łapy...

Bociany zimują w ZOO w pomieszczeniu ogrzonym — z wyjątkiem jednego, widocznego na zdjęciu „wolnego

chodzący nawet do 200 sztuk, aby przemieszczać na przylądki — z wyjątkiem jednego, widocznego na zdjęciu „wolnego

łabędzi. Dostarczenie im odpowiedniej karmy (może to być chleb — byle nie spleśniały i nie razowy, ziarno, gotowana kasza, ziemniaki z otrębami itp.) stanowi gwarancję, iż ptaki te przetrwają zimę także na wolności. W dodatku tak dokarmiane łabędzie z reguły osiedlają się na state w miejscach, gdzie znalazły opiekę. W podobny sposób można karmić inne gatunki, jak papugi, sikorki, a także mewy — o czym doskonale wiedzą czerstwi amatorzy nadmorskich spacerów.

przy okazji z miejscowej kuchni — w ZOO obowiązują bowiem zasady, iż nikt tu trafi, nie może pozostać głodny.

Przy okazjienna sprawa: dyrekcja ogrodu ma kłopoty z bardzo częstymi zgłoszeniami, iż gdzieś na stawach czy jeziorach spotyka się zmarnięte, głodujące łabędzie, które należałoby zabrać do ZOO. Tego ogrodu nie może czynić z braku transpor

Fot. W. Nieżywiński

PRZEGLĄDAJĄC dokumenty związane z dziejami Gdańska w paryskich archiwach w 1973 roku, natrafiłem na przez polskich historyków nie wykorzystany dotąd bardzo ciekawy dokument. Jego tytuł brzmi: „Zarys historycznej misji nadzwyczajnej pułkownika Julesa Marnier, adiutanta gen. hr. Rappa podczas oblężenia Gdańska”. Jest to właściwie bardzo barwny raport napisany już po upadku Napoleona i doreczony Ludwikowi XVIII w Paryżu 14 lipca 1814 roku.

Niewiele wiemy o autorze raportu p. J. Marnier. Zostawił po sobie krótki szkic biograficzny o gen. Rappie (Notice historique sur le lieutenant général comte Rapp; brak miejsca i roku wydania, druk ten znajduje się w Bibliothèque Nationale w Paryżu), utrzymany w najzwyklejszym tonie. Gdański epizod biografii generala Rappa nakreślony został dość dokładnie. Podkreślił też Marnier humanitaryzm Rappa, ludzkie traktowanie jeńców i ludności. Cała historia zaczęła się oczywiście już w 1812 roku. Bourrienne zanotował w swoich pamiętnikach ka-pitałne opowiadanie gen. Rappa odnoszące się do wizyty cesarza Napoleona w Gdańsku w czerwcu 1812 r. tuż przed wybuchem wojny. W czasie kolacji cesarz siedział zamyślony, nagle zapytał gen. Rappa: ile jest kilometrów z Gdańska do Kadyksu w Hiszpanii? A potem dodał: za parę miesięcy będzie już jeszcze dalej. Biesiadnicy: Rapp, Murat, marsz. Berthier przyjeżdżali w milczeniu monolog cesarza. Wtedy Napoleon zareagował: „Panowie, dobrze widzę, wasze miny i ten brak zapału do wojny. Murat nie chciałby opuścić Neapolu, Berthier chciałby ciągle polować w Groisbois, a Rapp ciągle tylko przebywać w Paryżu”. Zaległo głuche milczenie po tej wypowiedzi — opowiadał potem gen. Rapp. Bardziej kapitalny dialog odbył się już w czasie tragicznego odwrotu w 1812, gdzieś przed Berezyną. Napoleon powiedział do Rappa: „Możesz teraz być już spokojny, nie zginiemy w czasie tej kampanii”. Na to gen. Rapp: „Pragnąłbym, aby Wasza Cesarska Mość nie myliła się”. Cesarz: „Nie, ty nie bedziesz zabity”. Rapp: „Ale mogę zamrzeć”. Ostatni rozkaz Napoleona brzmiał: „Zostań tu tylko 4 dni w Wilnie i udaj się bezwzględnie do Gdańska”. Obrona Gdań-

ska w 1813 była dziełem trudnym, bohaterskim i we szła na trwałe do dzieł historii wojskowości epoki napoleońskiej. Francuski biograf życia i działalności gen. Rappa, narodowego bohatera Alzacji, tak pisze o obronie Gdańska: „Oblężenie Gdańska zajmuje to samo miejsce w historii epoki napoleońskiej, co oblężenie Saragossy lub Hamburga”.

Misja p. J. Marnier wiąże się z końcową fazą oblężenia Gdańska. Od listopada 1813 r. grasowały ogromne pożary. W dn. 1.XI. 1813 r. spłonęło na Wyspie Spichrzów aż 197 spichrzy. Spaliło się 24 tys. kwintali zboża, 15 tys. kwintali maki, 40 tys. racji sucharów. Wielu mieszczan zostało zrujnowanych w ciągu jednej nocy. Płonęły domy, magazyny, „zaś ogień był tak silny — pisał gen. Rapp w końcowym raporcie dla cesarza — iż wydawało mi się, że widzę po raz najpiękniejszy dzieło Moskwy”. Rapp, który ludzi zalogę i mieszczan nadziewał odsiecz, stanął przed perspektywą nieuchronnej kapitulacji. Ale ustne rozkazy cesarza polecały mu obronę do upadłego. Nie bardzo to wskazywał na francuskiej kadry oficerskiej, trafnie zauważył J. U. Niemcewicz, która nie chciała się pozbyć łupów zdobycznych w 1812 roku, a tym bardziej ginać w Gdańsku. Wtedy gen. Rapp postanowił wysłać najbardziej energicznego i zaufanego adiutanta, który miał się przedostać drogą morską z oblężonego Gdańska i zdać cesarzowi Napoleonowi dokładny raport z tragicznego położenia załogi, która pozbawiona żywności, amunicji, ciężkich dział nie mogła już się długo bronić. Jednym słowem: albo odświeżyć albo zgodę na kapitulację. Odsiecz była raczej nierealna, bo armia francuska w listopadzie 1813 roku, notując pułkownik Marnier była już o 300 mil od Gdańska i nie było już żadnego kontaktu, nawet za pośrednictwem szpiegów. Zatoka Gdańska była zablokowana przez polaczką flotę angielsko-rosyjską, która ostrzeliwała miasto.

Dn. 7 listopada po południu p. J. Marnier pod osłoną twierdzy Wisłoujście wypłynął na niewielkim statku „L'heureuse Tanton” kierowanym przez kpt. Dumoutier. Na pokla-

dzie obok pułkownika, było jeszcze 8 marynarzy. Nieprzyjacieli wiedział jednak o tej próbie: bowiem 4 marynarzy zdezerterowało i cały plan ujawniono. Scigano „L'heureuse Tanton” 10 okrętów nieprzyjacielskich. Z trudem uciekli i po 5 dniach gonitwy udało się im dobiec do szwedzkiej wyspy Öland. Gdy stracili z oczu okręty nieprzyjacielskie, wciągnęli do portu pruski, aby zmniejszyć szanse szwedzkiej. Szwecja bowiem była

już członkiem koalicji antynapoleońskiej. Sytuacja, pisał p. Marnier — była niezwykle trudna. Szwedzi ich tłumaczenia traktowali nieufnie; policja roztoczyła dyskretną obserwację, miano statek na oku. Z powodu złej pogody nie mogli uciekać.

Podreperowali zapasy i 15 listopada 1813 uciekli, ale szybko wpadli na 2 statki angielskie. Z jednym wywiązała się walka. „L'heureuse Tanton” pokonała angielski statek „New castle” zaś kpt. William Bell został jeńcem. Jednak żegluga w listopadzie na dość lichy statku bez dostatecznych zapasów żywności, była coraz trudniejsza. Dn. 25.XI. 1813 minęli Bornholm, ale nie mogli już kontynuować podróży.

Statki były w opłakanym stanie, cała załoga skrajnie wyczerpana, dręczył ich głód zaś wody nie mieli od 5 dni. Żywność mieli tylko na 2 dni żeglugi. Powrócili do Bornholmu i p. Marnier zgłosił się do gubernatora duńskiego. W dalszą drogę do Kopenhagi udał się samotnie kpt. Dumoutier. Z trudem przedostał się do

rezydenta francuskiego w Kopenhadze barona Alquier i powierzył mu przez kazane przez gen. Rappa dokumenty. Nie powdrowały wszakże one do Napoleona. P. Marnier uzyskał zgodę na kontynuowanie żeglugi do Hamburga. „L'heureuse Tanton” opuściła gościnny Bornholm. Jednak podróż nie trwała zbyt długo. Bałtyk był zajęty przez flotę angielską. Scigany przez okręty angielskie, p. Marnier schronił się najpierw w Schleswig i tam zwierzył się z dziecinna latwością do celu swej misji księciu Karolowi Heskiemu.

Oczywiście informacja ta dotarła do ks. Aleksandra Wirttemberskiego, kierującego oblężeniem Gdańska. P. Marnier raz jeszcze próbował się przedostać do Hamburga, którego obrona kierował marsz. Davout, ale i tym razem próba ta nie powiodła się. „L'heureuse Tanton” koło Kopenhagi została wreszcie schwytana przez okręty angielskie. Ponieważ p. Marnier nie miał już żadnych dokumentów, Anglik go zwinili i pozwolili mu udać się do Kopenhagi. Był dość gościnnie przyjęty na dworze Fryderyka VI i tam przejechał kleskę Napoleona. Raport o swojej misji gdańskiej przedłożył już Ludwikowi XVIII.

Misja p. Marnier nie miała praktycznego wpływu na dalsze losy gen. Rappa i jego żołnierzy. Ale barwny opis ciągłych ucieczek morskich, pościgów i sporadycznych walk, nadaje relacji p. Marnier walor iście filmowy. Relacja p. Marnier jest cennym dokumentem do dziejów Gdańska w epoce napoleońskiej.

Publikacje muzeów gdańskich

Dwie bardzo interesujące pozycje książkowe zostały wydane w ostatnich dniach przez muzea gdańskie i warte są do odnotowania dla czytelników. Pierwszą książką pt. „Wiślane statki pasażerskie XIX—XX wieku” została wydana przez Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku, a jej autorem jest Witold Arkuszewski. Autor stworzył bardzo interesujący wykład o dziejach żeglugi na Wiśle od 1825 roku do naszych czasów, uzupełniając tym samym powołaną lukę w naszym piśmiennictwie historycznym. Praca posiada

Urabianie skały

Urządzenie do urabiania skały zamrożonej w szbach — to wynalazek pracowników Zjednoczenia Budownictwa Kopalni Rud w Warszawie. Urządzenie zastępuje stosowane dotychczas młotki pneumatyczne, które wytwarzały hałas powodujący choroby zawodowe górników. Wyższe urządzenie do mechanicznego urabiania zamrożonej skały polega na wyeliminowaniu pracy fizycznej w trudnych warunkach, zmniejszeniu liczby osób zatrudnionych na danie szybu, zwiększeniu bezpieczeństwa pracy i po większeniu postępu robót o 100 proc.

niewątpliwie charakter piosenki, a wzbogaconą ogromnym materiałem źródłowym w tekście, długo stanowiącym podstawę do badań nad historią techniki transportu wiślanego. Wskazywało to podnosi jej walory, mimo że cena wynosi 45 zł należy się spodziewać, iż bardzo szybko znajdzie nabywców oraz czytelników stale zlekniowanych dobrej literatury historycznej.

„Wierzenia pogańskie na Pomorzu Wschodnim w starożytności i we wczesnym średniowieczu”, to tytuł drugiej pozycji, wydanej tym razem przez Muzeum Archeologiczne w Gdańsku. Jest to książka o charakterze popularnym, a autorem jej jest znany i ceniony archeolog z gdańskiej Kopalni Łuka. Autor, w formie bardzo przystępnej, dał wyjaśnienie wierzeń zagadkowych u Słowian pomorskich. Tematy poruszane przez autora — magia, kult przyrody, kult płodności, kult przodków — gwarantują, że nabywców będzie wielu. Specjalnie polecam książkę tym, którzy interesowali się tajemniczymi „babami kamiennymi” ustawionymi na Długim Pobrzeżu przy Muzeum Archeologicznym, gdyż autor wiele miejsca poświęca wyjaśnieniu ich genezy. Wydawać o-bu książkę jest zasłużone Ossolineum, któremu należy się chwala za pożyteczne książki udostępnione czytelnikom, tylko, że Swaroc nie wybaczy Wom szarej i nieciekawej szaty graficznej, co bardzo umniejsza funkcjonowanie pożytecznej książki.

JÓZEF KUSZEWSKI



Gdańsk iluminowany.

Fot. P. Kanicki

DROBIAZGI

W Palacu Opatów w Oliwie wystawa obrazów zmarłego w 1962 roku Piotra Potworowskiego. Wszystkie zgromadzone na wystawie obrazy są albo własnością żony artysty pani Dorin Potworowskiej, albo Muzeum Narodowego w Warszawie, albo muzeum w Poznaniu. Kilka z nich należy także do naszego. Wiele z nich powstało tutaj, w pracowni sopockiej. Wystawa jest właściwie przeglądem całego dorobku twórczego. Obrazów jest sporo. Są różnej wielkości i z różnych okresów, czy etapów twórczych. Najwięcej z okresu ostatniego, poznańskiego-sopockiego. Ale gdyby mi pozwolono wybrać z nich jeden i upiększyć nim ściany swojego domu, to wybrałbym niewielki rozmiar obrazek zatytułowany HISZPANSKA ULICZKA albo też obraz (rozmiarami również niewielki) przypominający zarys i przypięzione niegiem pole. Nawiasem mówiąc tak właśnie wyglądał horyzont do poznńskiego WESELA S. Wyspiańskiego, które w latach 1958—59 tyłu wywołało sporów i polemik. Głównym obrazem był autor dekoracji i kostiumów Piotr Potworowski. Zresztą Tadeusz Bryski (reżyser tego przedstawienia), którego spotkałem na wystawie w Palacu Opatów — miał w pełni podporządkować cały zespół aktorski Teatru Polskiego w

Poznaniu wizji malarzkiej Potworowskiego.

Na obrazach wiszących na ścianach Palacu Opatów kolory z WESELA — zieleni przechodząca w żółć, stonowane brzozy, popiel i szarość, czerni i biel.

W końcu lat 50-tych byłem na wystawie w sopockim BWA. Przed obrazami Potworowskiego stali ludzie z minami spłoszonymi albo też z minami sugerującymi zdrowy rozsądek i właściwe spojrzenie na świat rzeczy. Ci drudzy powiedzieli: To ma być Wisła, a to akt o-walny? To córka pracici, a gdzie jest ten rudy pies, to dziewczyna?... I co tu robi ten kawał worka? W roku 1958 w piwnicach muzeum w Poznaniu (mieszkał tam Potworowski) wraz z grupą młodych aktorów poznanskich (to był poznanski okres burzy i naporu, przynajmniej w reżis- i malarstwie) czytałem Piotrowi Potworowskiemu WESELE. Po lekturze małomówny mistrz powiedział: „Oni wszyscy muszą mieć buty”. Miałem buty, jakich nikt jeszcze wtedy w Polsce nie nosił, o ślicznych długich nosach. Potem była premiera, po niej wspaniały bankiet w malarz Teatru Polskiego (Potworowski wystąpił na nim w czarnym cylindrze, a Bryski w czarnym). Po bankiecie była dyskusja w studenckim klubie NAWOJKA (od imienia pierwszej polskiej studentki) z udziałem profesorów Uniwersytetu

ptaka”, który nie daje się ująć dla podjęcia skrzydeł. Ten wędruje sobie po całym ogrodowym terenie, regularnie jedynie stawiając się do karmy. Łabędzie i kaczki (jedno z naszych zdjęć przedstawia trójkę brazylijskich kaczek płomkowych) oliwskiego ZOO znoszą zimę także bardzo dobrze — co jest uwarunkowane zresztą tym, by miały pod dostatkiem pożywienia. Na „kaczki wybieracze” wyłożono tylko

przy okazji z miejscowej kuchni — w ZOO obowiązują bowiem zasady, iż nikt tu trafi, nie może pozostać głodny.

Przy okazjienna sprawa: dyrekcja ogrodu ma kłopoty z bardzo częstymi zgłoszeniami, iż gdzieś na stawach czy jeziorach spotyka się zmarnięte, głodujące łabędzie, które należałoby zabrać do ZOO. Tego ogrodu nie może czynić z braku transpor



Fot. W. Nieżywiński

Nie tylko dla filatelistów

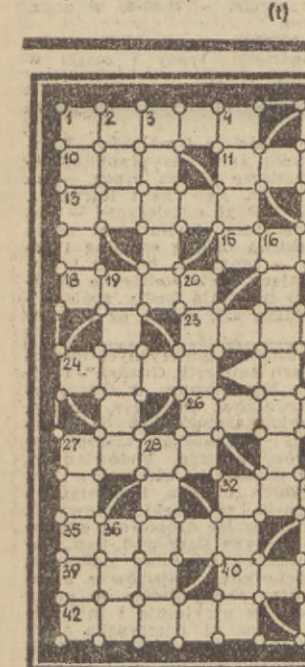
O obiegu pocztowego weszły w minionym tygodniu znaczki z serii obiegowej — rośliny w malarskim S. Wyspiańskiego. Jest to seria złożona z 6 wartości, a przy tym wszystkie używane do opłacenia korespondencji. Druga zaleta tych znaczków — jest ich niewielki rozmiar w przeciwieństwie do większości naszych znaczków, tak dużych, że trudno je zmieścić na kartach pocztowych, zwłaszcza gdy trzeba nalepić kilka. Przyjemną również niespodzianką (oby to się stało wczoraj) jest szybkość rozprawienia znaczków tej serii po urzędach pocztowych. Np. w UPT Gdańsk 1 już w dniu wejścia emisji do obiegu można było zobaczyć znaczki 50 gr, który widzieliśmy na zdjęciu. (Barwa znaczka — fioletowy rys. na białym tle).



Znaczniki wykonane techniką stalowniczo-włókninową, rytywane przez B. Kowalską, E. Konecką i A. Ostrowską. Na pocztowych znaczkach projektantka — cz. Brodowski — umieszcza stylizowane motywy roślinne rytywane przez S. Wyspiańskiego: kosaćce — 50 gr, mlecze — 1 zł, róża — 1 zł 50 gr, osty — 3 zł, chabry — 4 zł i koniczyzna — 4 zł 50 gr. Plan tegorocznych emisji pocztowych NRP przewiduje szereg znaczków jubileuszowych (25 lat NRP, 100 lat UPU), znaczki z dopłatą na cele dobroczynne, malarskie, „Europa” (w br. w odmiennych wzorach dla każdego kraju), rocznicowe, przypominające o wybitnych ludziach i w końcu roku znaczki świąteczne.

W styczniu zaplanowana jest seria przedstawiająca działalność ruchu postępowego, bojowniczości o prawa dla kobiet. Są to: Luiza Ottobauer (1819-1895), Gertruda Baumer, Helene Lange (1848-1930), współzałożycielki czasopisma „Die Frau” i znane nam jako współorganizatorka SDKPiL Róża Luksemburg (1875-1919).

W lutym ukazać się ma znaczek z okazji 700 rocznicy śmierci (1225-1274) najwybitniejszego przedstawiciela scholastycznej filozofii chrześcijańskiej, św. Tomasa z Akwinu. Tematem innego znaczka będzie krwiożądność i służba pogotowia ratunkowego. Przypominamy, że dla wygody filatelistów DOPiP wprowadza w br. jako usługę pocztową sprzedaż polskich znaczków pocztowych (czystych) kopert FDC i kart pocztowych w abonamencie rocznym, włącznie półrocznym w urzędach pocztowych tych miejscowości, w których nie ma sklepów „Filatelli”, a więc np. w Trójmieście obowiązuje do sprzedaży abonamentów jest UPT Sopót 1.



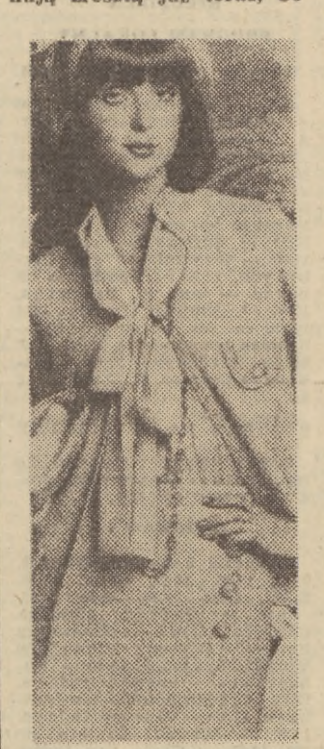
KRYŻÓWKI Z WAKATEM
POZIOMO: 1) orgle czarownic i czarownic z udziałem diabłów, 6) niezapalona strona, 7) w lesie, 11) warkoczek, 12) dźwięk z elementem, 13) zwykły z morzem, 14) płotek naszych sąsiadów, 15) uroda, 16) lekka tkanina jedwabna lub kreta, 17) kłosa, 18) wierzby nad drzewami, 19) wierzby nad drzewami, 20) wierzby nad drzewami, 21) wierzby nad drzewami, 22) wierzby nad drzewami, 23) wierzby nad drzewami, 24) wierzby nad drzewami, 25) wierzby nad drzewami, 26) wierzby nad drzewami, 27) wierzby nad drzewami, 28) wierzby nad drzewami, 29) wierzby nad drzewami, 30) wierzby nad drzewami, 31) wierzby nad drzewami.

BEDEKER GDANSKI

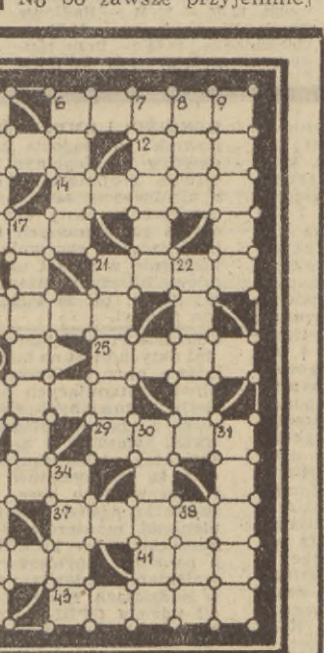
O D pewnego czasu Teatr Ziemi Gdańskiej stał się teatrem walcącym; o swe ambicje — twierdził jeden, epizystyczny — dawał inni, zresztą głośnie — z kręgu tego teatru się wywodzący. Racja, mieli chyba tak jeździć jak i drudzy, oba elementy niejako bowiem zaczęli się o siebie. Faktem jest, iż był to teatr najuboższy w Polsce jeżeli chodzi o bazę, w ogóle bowiem takowej nie posiadali. Był? Jest nadal — mimo niedawnej zmiany nazwy na: Teatr Dramatyczny w Gdyni. Na jedynym już chyba (a jeżeli nie jedynym, to z pewnością najbardziej odpranym) baraku w śródmieściu Gdyni, stojącym w miejscu, gdzie w przeszłości stał teatr, zawieszono nowy szyld, ale i tak jak aktorzy śpiewają się na próbie łapią taktykę i każą się wleźć do Teatru Dramatycznego, to kierownicy nie mają zielonego pojęcia dokąd się

MODA GÓRĄ BLUZKI

O TÓŻ właśnie! Z pierwszych doniesień o damskiej modzie 1974, na który to temat wypowiedzieli się już liczni specjaliści od elegancji, wynika, że dwuczęściowe stroje dalej będą dominowały w kobiecej garderobie. Dominują zresztą już teraz, bo



życie udowodniło, że ta wersja ubierania się jest o wiele praktyczniejsza od sukienki. Należy więc sądzić, że projektanci wyszli tutaj naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu, za co trzeba im być wdzięcznym. No bo zawsze przyjemnie



Przy okazji mała pretensja pod adresem producentów i być może handlowców: to, co nam się proponuje w gotowej konfekcji, nie zachęca zbyt do kupowania... (ad)

sterować — podobnie jak to było z Teatrem Ziemi Gdańskiej. Na dobrą sprawę to i członkowie zespołu nie bardzo wiedzą, gdzie właściwie mieścić się ich teatr. Pozbawiony własnej bazy, tutejszy jest gdzieś między barakiem przy Batorego, Zakładowym Domem Kultury, gdyńskim portem, a Domek Rzemiosła, jest — wbrew pozorom — niezbyt teatrem, bezdom-

TEATRU SZTURM NA GDYNIĘ

nym, karmionym wszelkimi „mierzakami” jako takiego, chociaż — locum, którym miał być typowy barak typu „Skopje” — już zresztą dawno zakupiony i sprowadzony. Okazało się jednak, iż latwiej kupić niż... zmontować. Miał więc barak, mieszczący także salę prób zespołu, stanął na wiosnę 1973, potem — jesienią tegoż, przed Sylwestrem, wioła na roku następnego — i tak sprawa trwała do dziś. A gość się stwierdzić, iż nie tylko ze

produkcji przedstawienia; obecnie teatr musi zlecać, zamawiać, a z jeszcze więcej reżyserską. Stąd przykrawanie spektakli i w ogóle repertuaru do „jednej, albo i pół” dekoracji, idące w ślad za tym zabiegami reżyserskie i... samonagannym... Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

REJSY od kuchni

Wiele osób nie docenia wartości odżywczych dorsza. Jest on szczególnie wskazany dla pragnących chociaż częściowo zachować dietę.

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

WIADOMOŚCI esperanckie

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Szachy

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

FILM — FILM — FILM — FILM — FILM

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

morski KALEJDOSKOP

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Sanatorium pod Klepsydrą

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Alina Panasiuk

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

DZIENNICZEK 602

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

JAKIE TAM ZAKOPANE! ULICA GRUNWALDZKA

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Rozmaitości filmowe

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

W KIOSKACH MOŻNA KUPIĆ TYLKO ZYLETKI PO 10 ZŁ.

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

ROZBUDOWA ZEGLUGI ŚRODLĄDOWEJ W CSRS

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-

Właśnie o ten ostatni element zapomniał w Avne Lipnicka i Ryszarda Marie Fischbacha z zespołu Teatru Dramatycznego. Jak odbiorą zmianę szyldu i wia-